



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, Wydział XII Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Partyk

Protokolant: Justyna Pająk

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2022 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko Bankowi Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie

o zapłatę

1. zasądza od strony pozwanej Banku Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powódki [REDACTED] kwotę 34.835,29 zł (trzydzieści cztery tysiące osiemset trzydzieści pięć złotych i dwadzieścia dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:
 - od kwoty 34.022,65 zł (trzydzieści cztery tysiące dwadzieścia dwa złote i sześćdziesiąt pięć groszy) od dnia 9 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,
 - od kwoty 812,64 zł (osiemset dwanaście złotych i sześćdziesiąt cztery grosze) od dnia 4 października 2021 roku do dnia zapłaty;
2. tytułem zwrotu kosztów procesu zasądza od strony pozwanej Banku Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powódki [REDACTED] kwotę 6.117,00 zł (sześć tysięcy sto siedemnaście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;
3. tytułem niepokrytych wydatków sądowych nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie od strony pozwanej Banku

Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie kwotę 847,02 zł (osiemset czterdzieści siedem złotych i dwa grosze).

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 kwietnia 2020 r. (data stempla pocztowego) powódka [REDAKTOWANE] domagała się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej Banku Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie kwoty 34.022,65 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 9 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, a nadto zwrotu kosztów procesu.

Objęte pozwem roszczenie powódka wywodziła z umowy kredytu indeksowanego franka szwajcarskiego zawartej w dniu 14 września 2005 r. W ocenie powódki umowa zawierała klauzule niedozwolone, w szczególności odnoszące się do indeksacji świadczenia kredytowego i kwoty należnej tytułem spłaty kredytu do waluty obcej, przy kursie ustalonym jednostronnie przez stronę pozwaną. Ewentualnie powódka podnosiła, że umowa dotknięta jest nieważnością. Powoływała się również na brak dopełnienia przez stronę pozwaną obowiązków informacyjnych przy zawieraniu umowy, w szczególności w odniesieniu do ryzyka walutowego. Powódka twierdziła, że w okresie od dnia 22 kwietnia 2010 r. do dnia 22 stycznia 2020 r. powinna była ona – w wykonaniu umowy, gdyby nie była ona dotknięta abuzywnością – zapłacić stronie pozwanej kwotę 67.648,13 zł, tymczasem zapłaciła 101.670,78 zł, a tym samym dochodzi od strony pozwanej zasądzenia kwoty 34.022,65 w trybie art. 410 k.c., jako zwrotu nienależnego świadczenia. Ewentualnie zaś, przy przyjęciu nieważności umowy, roszczenie objęte pozwem należy traktować jako obejmujące część należności uiszczonych stronie pozwanej w wykonaniu umowy nieważnej.

Strona pozwana Bank Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

Strona pozwana podniosła w szczególności, że umowa kredytu nie zawiera postanowień niedozwolonych i jest ważna. Dodała, że istniała możliwość negocjowania postanowień umownych. Podkreśliła, że oprocentowanie kredytu przy skorzystaniu ze stawki LIBOR było związane z zaciąganiem przez Bank własnych zobowiązań we frankach szwajcarskich, zaś kolejne spłacane przez powódkę raty kredytu były przeznaczone na finansowanie zaciągniętych wcześniej przez Bank zobowiązań we franku szwajcarskim. Wskazała, że pozyskiwanie środków na potrzeby udzielanych kredytów następowało przez SWAP, co wiązało się z ciągłym obiegiem tych transakcji. Nadto pozwana miała wiedzę o ryzyku zmian kursów walut, które są zjawiskiem normalnym. Powódka miała możliwość

negocjowania warunków umowy i sama zrezygnowała z możliwości zawarcia kredytu złotówkowego. Z kredytem indeksowanym wiązało się jednak niższe oprocentowanie, przy zastosowaniu stawki LIBOR. Wskazała, że kredyt indeksowany nie różni się istotnie od kredytu walutowego w tym sensie, że kredytobiorca spłacając kredyt walutowy dokonuje wymiany waluty z polskiej na obcą w kantorze wymiany walut lub w banku. Dodała, że stosowane przez Bank tabele kursów wymiany walut nie są kształtowane dowolnie, oparte są o dane rynkowe i nieznacznie tylko odbiegają od oficjalnych kursów NBP. Z kolei pobieranie spreadu jest dozwolone, a wręcz konieczne, a ewentualna abuzywność postanowień umownych w tym zakresie została usunięta ustawą z 2011 r. Wskazała także, że stosowanie LIBOR do kredytów złotówkowych nie ma żadnego uzasadnienia. Zdaniem strony pozwanej możliwe jest zastąpienie odwołań umownych do Tabeli Kursów Wymiany Walut kursem średnim NBP. Zwróciła też uwagę na możliwe jej zdaniem negatywne konsekwencje dla powódki uznania umowy za nieważną. Nadto strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia, gdyż bieg terminu przedawnienia rozpoczął się jej zdaniem w dacie zawarcia umowy kredytu. Ewentualnie przedawnieniu uległy roszczenia powódki w zakresie rat uiszczonych przed 27 kwietnia 2010 r. Strona pozwana powołała się również na art. 411 k.c., wskazując że powódka nie może żądać zwrotu spełnionych świadczeń, wobec świadomości braku podstawy prawnej.

W piśmie przygotowawczym z dnia 6 lipca 2020 r. powódka podtrzymała swoje stanowisko procesowe, przedstawiając dodatkowe argumenty w sprawie i w szczególności koncentrując się na nie walutowym charakterze kredytu oraz skutkach abuzywności postanowień umownych.

W piśmie przygotowawczym z dnia 10 sierpnia 2020 r. strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko procesowe.

W piśmie z dnia 4 sierpnia 2021 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu i wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kwoty 34.835,29 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 34.022,65 zł od dnia 9 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 812,64 zł o dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty. Powódka odniosła się do opinii biegłego sądowego, a nadto wskazała, że umowa kredytu nie zakładała, że ewentualne nadpłaty ponad należną ratę kredytową będą traktowane jako częściowa wcześniejsza spłata kredytu.

Strona pozwana w piśmie z dnia 4 sierpnia 2021 r. nie kwestionowała opinii biegłego, jednakże zwróciła uwagę na błąd rachunkowy w tej opinii. Strona pozwana podtrzymała stanowisko co do niemożliwości oprocentowania kredytu złotowego przy użyciu stawki

LIBOR, a także odniosła się do kwestii obowiązku informacyjnego ciążącego na banku.

W piśmie przygotowawczym z dnia 18 października 2021 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa również w brzmieniu zmodyfikowanym przez powódkę. Podtrzymując dotychczasowe stanowisko procesowe, strona pozwana podniosła w szczególności, że spełniła obowiązki informacyjne względem powódki w zakresie ryzyka związanego ze zmianą kursu CHF. Dodała, że oceniając roszczenie objęte pozwem należy mieć na uwadze zasady współżycia społecznego i to, że powódka otrzymała tytułem kredytu kwotę 150.490,00 zł, którą ma obowiązek zwrócić wraz z odsetkami. Zdaniem strony pozwanej dostateczną sankcją za stosowanie niedozwolonych postanowień umownych jest ich wyeliminowanie.

W piśmie z dnia 20 grudnia 2021 r., przedstawiając ostateczne stanowisko w sprawie, powódka podtrzymała stanowisko w sprawie. Podkreśliła, że klauzule indeksacyjne mają charakter abuzywny, co powoduje ich wyeliminowanie z umowy i brak możliwości zastąpienia ich np. dyspozytywnymi przepisami prawa. Powódka dodała, że stwierdzenie nieważności umowy nie jest dla niej niekorzystne, a wobec wyeliminowania z umowy postanowień statuujących mechanizm indeksacji, nie jest możliwe utrzymanie umowy w mocy. Wskazała jednak, że akceptuje ona również możliwość utrzymania umowy w mocy po wyeliminowaniu z niej klauzul niedozwolonych.

Z kolei strona pozwana, przedstawiając ostateczne stanowisko w sprawie w piśmie z dnia 21 grudnia 2021 r., konsekwentnie domagała się oddalenia powództwa. W szczególności wskazała, że umowa nie jest nieważna ani dotknięta abuzywnością, a powódka była należycie poinformowana o ryzykach związanych z umową kredytu indeksowanego. Wskazała również na roszczenia, jakie w jej przekonaniu będą jej przysługiwały w przypadku uznania umowy za nieważną, w szczególności w zakresie wynagrodzenia za korzystanie przez powódkę z kapitału jej udzielonego.

Na rozprawie w dniu 29 marca 2022 r. powódka podnosiła w szczególności, że w jej ocenie umowa jest nieważna, mimo że w przypadku wyeliminowania z umowy postanowień, które zdaniem powódki miały charakter abuzywny, umowa nadawałaby się do wykonania z matematycznego punktu widzenia. Powódka została poinformowana o potencjalnych konsekwencjach uznania umowy za nieważną i oświadczyła, że na powyższe godzi się. Na wypadek odmiennej oceny Sądu co do ważności umowy, powódka wskazywała na abuzywność postanowień umownych.

Strona pozwana na rozprawie w dniu 29 marca 2022 r. podtrzymała stanowisko w sprawie, wnosząc o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił:

We wniosku kredytowym powódka [REDAKTOWANE] (wówczas [REDAKTOWANE]) zawnioskowała o udzielenie jej kredytu na kwotę 142.000,00 zł.
(wniosek kredytowy, k. 160-165)

W dniu 14 września 2005 r. strona pozwana Bank Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie jako kredytodawca i powódka [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] jako kredytobiorczyni zawarli umowę o Millekredyt Dom nr KH/[REDAKTOWANE]/08/2005.

Zgodnie z umową kwota kredytu wynosiła 150.490,00 zł (PLN). Kredyt podlegał indeksowaniu do franka szwajcarskiego (CHF), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (§ 2 ust. 1 i 2 umowy).

Kredyt został udzielony na następujące cele: wykończenie rozpoczętej budowy lub mieszkania – 7.000,00 zł, zakup gotowego mieszkania na rynku wtórnym – 122.500,00 zł, refinansowanie kosztów z ostatnich 12 miesięcy – 12.500,00 zł, koszty wliczone w kredyt – 8.490,00 zł (§ 2 ust. 3 umowy).

Wypłata kredytu następowała jednorazowo, na rachunek bankowy kredytobiorczyni (§ 3 ust. 1 i 2 umowy).

Od kwoty udzielonego kredytu Bank pobrał jednorazową prowizję w wysokości 1.490,00 zł (§ 4 ust. 1 umowy).

Kredyt podlegał oprocentowaniu wg zmiennej stopy procentowej, wynoszącej w dacie zawarcia umowy 3% w skali roku, a ustalonej jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) i stałej marży w wysokości 2,25 p.p., z zastrzeżeniem, że oprocentowanie ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) (§ 6 ust. 1, 2 i 4 umowy).

Kredytobiorczyni zobowiązała się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 umowy, w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych obowiązującą w Banku Millennium S.A. (§ 7 ust. 1 umowy).

Kredyt miał zostać spłacony w 360 ratach miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek i rosnącą część raty kapitałowej (§ 7 ust. 2 umowy).

(umowa kredytu, k. 36-38, 169-171)

Powódka zawarła przedmiotową umowę kredytu jako konsumentka (*niesporne*).

Wysokość kredytu w przeliczeniu na franki szwajcarskie została określona na 60.961,68 CHF.

Wg stanu na dzień 22 września 2005 r. kurs CHF do PLN zgodny z Tabelą Kursów Walut Obcych obowiązującą w Banku Millennium S.A. wynosił 2,5514. W kolejnych miesiącach 2005 r. oscylował w granicach od ~2.50 do ~ 2.61. W 2006 r. kurs ten wynosił pomiędzy ~2.42 a ~2.65. W 2007 r. kurs ten wynosił pomiędzy ~ 2,22 a ~ 2.43. W 2008 r. kurs ten wynosił pomiędzy ~2,03 a ~2,74. W 2009 r. kurs ten wynosił pomiędzy ~2,81 a ~3,19. W 2010 r. kurs ten wynosił pomiędzy ~2,80 a ~3,31. W 2011 r. kurs ten wynosił pomiędzy ~3,09 a ~ 3,83. W 2012 r. kurs ten wynosił pomiędzy ~3,52 a ~3,75. W 2013 r. kurs ten wynosił pomiędzy ~3,49 a ~3,69. W 2014 r. kurs ten wynosił pomiędzy ~3,53 a ~3,70. W 2015 r. kurs ten wynosił pomiędzy ~ 3,90 a ~4,53. W 2016 r. kurs ten wynosił pomiędzy ~3,96 a ~4,18. W 2017 r. kurs ten wynosił pomiędzy ~ 3,63 a ~ 4,13. W 2018 r. kurs ten wynosił pomiędzy ~ 3,54 a ~ 3,85. W 2019 r. kurs ten wynosił pomiędzy ~3,84 a ~4,06, zaś w styczniu 2020 r. wynosił ~ 3,99.

W okresie od 22 października 2005 r. do 22 stycznia 2020 r. powódka dokonała spłaty na rzecz strony powodowej kwoty łącznie 141.016,36 zł, w tym w okresie od 22 kwietnia 2010 r. do 22 stycznia 2020 r. – 101.670,78 zł.

Saldo kredytu wg stanu na dzień 22 stycznia 2020 r. wynosiło (przed spłatą raty kapitałowej) 37.500,17 CHF.

(zaświadczenia, k. 44-75, zestawienie wpłat, k. 76-77, zestawienie transakcji, k. 203-209)

W 2005 r. Bank Millennium S.A. oferował klientom kredyty hipoteczne w złotych oraz w walutach obcych, w szczególności we franku szwajcarskim, euro i dolarach amerykańskich. Zawarcie umowy kredytowej następowało etapami, podczas których przedstawiano klientowi ofertę, badano potrzeby klienta, przedstawiano symulacje, następnie klient składał wniosek, bank podejmował decyzję o udzieleniu lub nieudzieleniu kredytu, przygotowywano umowę, a następnie klient składał dyspozycję uruchomienia kredytu. Cała procedura trwała średnio 1-3 miesiące.

Pracownicy banku udzielali klientom wyjaśnień, a jeżeli nie znali odpowiedzi, to mogli konsultować się z analitykami. Pracownicy banku uczestniczyli w szkoleniach dotyczących kredytów. Zadaniem pracowników nie było zachęcanie klientów do zawarcia konkretnych rodzajów umów kredytowych, a ich wynagrodzenie nie miało związku z walutą

kredytu. Klienci banku byli ogólnie informowani o ryzyku walutowym. Klient banku mógł zabrać projekt umowy do domu, zapoznać się z nią poza bankiem. Klient mógł też odstąpić od dalszej procedury udzielania kredytu. Klientom była udzielana ogólna informacja, że ustalanie kursu waluty obcej następuje na podstawie tabeli ustalonej przez bank. Istniała możliwość spłacania kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego bezpośrednio we franku szwajcarskim. Istniała możliwość negocjowania przez klienta niektórych warunków umowy kredytowej, natomiast nie zdarzało się, by przedmiotem negocjacji była kwestia kursu waluty obcej. Istnieje możliwość przewalutowania kredytu na kredyt złotówkowy, ze zmianą stawki oprocentowania.

Kredytobiorca w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej ponosi ryzyko walutowe związane ze wzrostem kursu tej waluty. W bankowości detalicznej strona pozwana nie oferowała produktów ograniczających ryzyko walutowe.

(zeznania świadka ██████████, k. 297-303)

Dla finansowania kredytów indeksowanych do CHF pozwany bank pozyskiwał walutę obcą (franka szwajcarskiego), na różne sposoby, m.in. poprzez dokonywanie operacji na rynku międzybankowym, w szczególności transakcje typu CIRS. Kredyt indeksowany do CHF jest ewidencjonowany w tamtej walucie, tak samo jak kredyt walutowy. Kredyt indeksowany jest jednak wypłacany w złotych, przy przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej we franku szwajcarskim na złote, zgodnie z tabelą kursową banku. Harmonogram spłat obejmował raty wyrażone w CHF i z tym związany był sposób naliczania odsetek w oparciu o stawkę LIBOR CHF.

Po stronie banku z każdym kredytem wiąże się ryzyko kredytowe, czyli ryzyko, że kredytobiorca nie spłaci kredytu. Ponadto bank ponosi ryzyko związane z zewnętrzną sytuacją ekonomiczną i jest powiązana z odmienną wysokością oprocentowania depozytów w złotych opartego na stawce WIBOR oraz oprocentowania kredytów indeksowanych do CHF opartego na stawce LIBOR. Drugie ryzyko banku wiąże się z sytuacją, gdy bank udziela kredytów w CHF lecz nie ma depozytów w tej walucie, gdyż w przypadku zmiany kursu waluty bank musi dokonać wyceny tych aktywów. Zabezpieczeniem banku przed tymi ryzykami są transakcje na rynku międzybankowym typu CIRS. Zabezpieczenie to w żaden sposób nie wpływa na ryzyka po stronie kredytobiorcy – ani go nie zmniejsza, ani nie zwiększa.

Obciążające kredytobiorcę ryzyko związane ze zmianami kursu waluty obcej w pewnym stopniu może łagodzić oparcie oprocentowania kredytu na stawce LIBOR. W przypadku gdy stawka LIBOR zyskuje wartość ujemną może nawet okazać się, że finalne

oprocentowanie jest ujemne, co oznacza, że bank dopłaca do raty kapitałowej kredytobiorcy. Niski lub ujemny LIBOR działa pozytywnie na część odsetkową raty każdego kredytobiorcy.

Stosowanie kursu kupna waluty obcej przy wypłacie kredytu indeksowanego do CHF oraz kursu sprzedaży przy spłacie rat takiego kredytu ma uzasadnienie ekonomiczne, obrazowane w ten sposób, że gdyby klient otrzymał kredyt walutowy w CHF, to wymiany na złote dokonywałyby w kantorze według kursu kupna, a gdyby klient spłacał kredyt w CHF, to wymiany złotych na franki szwajcarskie dokonywałyby w kantorze według kursu sprzedaży.

Zmiana kursu franka szwajcarskiego nie ma żadnego wpływu na harmonogram spłat kredytu ani wysokość rat, gdyż są one określone we franku szwajcarskim.

(zeznania świadka [REDAKTOWANE], k. 314-324)

Powódka zawarła umowę kredytu w celu zakupu mieszkania, w którym chciała zamieszkać. Umowa kredytu indeksowanego była jedyną opcją kredytu, jaką powódka faktycznie mogła zawrzeć. Powódka nie mogła zaciągnąć kredytu złotowego, gdyż nie dysponowała wkładem własnym. Podczas rozmowy poprzedzającej zawarcie umowy kredytu pracownik banku uspokajał powódkę, by nie obawiała się, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie.

(zeznania powódki [REDAKTOWANE], k. 354-358)

W liście adwokackim z dnia 17 marca 2020 r. pełnomocnik powódki wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 102.364,23 zł w terminie 14 dni od otrzymania wezwania, powołując się na abuzywność i nieważność umowy kredytu.

Pismo zostało doręczone stronie pozwanej w dniu 25 marca 2020 r.

Strona pozwana nie uznała roszczenia powódki.

(list adwokacki, k. 39-40, dane trackingowe, k. 41, pismo strony pozwanej, k. 42-43)

W przypadku gdyby z umowy kredytowej zostały wyeliminowane postanowienia umowne odnoszące się do indeksacji (waloryzacji) kredytu kursem franka szwajcarskiego, a więc przy założeniu, że umowa była umową kredytu złotowego, jednak oprocentowaną zgodnie z postanowieniami umownymi (§ 6 umowy kredytu, zgodnie z którym oprocentowanie kredytu wynosi sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M CHF oraz 2,25 p.p.), to należałoby uznać, że powódka w okresie od 22 maja 2005 r. do 22 stycznia 2020 r. spłacała raty w łącznej wysokości 106.181,07 zł, nadto nadpłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonana przez powódkę wyniosłaby 34.835,29 zł, natomiast do spłaty pozostawałoby

92.114,22 zł kapitału kredytu.

(opinia biegłego sądowego [REDAKTOWANE], k. 364-378, 415-417)

Zgromadzone w sprawie dokumenty, które stanowiły podstawę poczynionych ustaleń faktycznych Sąd uznał za wiarygodne. Wiarygodne były również zeznania świadków i powódki. Opinia biegłego sądowego [REDAKTOWANE] nie budziła zastrzeżeń Sądu co do jej rzetelności.

Sąd zważył:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy z dnia 14 września 2005 r. o Millekredyt Dom nr KH/[REDAKTOWANE]/08/2005, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, który wszedł w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r., stanowi, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W dacie zawarcia umowy będącej przedmiotem niniejszego postępowania przepisy prawa nie posługiwały się pojęciem kredytu indeksowanego czy też denominowanego zaś

stosowne definicje w tym zakresie zostały określone w doktrynie i judykaturze. Przez kredyt indeksowany rozumie się kredyt, w którym kwota kredytu wyrażona i wypłacona zostaje w walucie polskiej, a w chwili wypłaty ulega przeliczeniu na walutę obcą, co stanowi podstawę do zastosowania mechanizmu indeksacji. Kredyt denominowany to kredyt, w którym kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej, a następnie wypłacana w walucie polskiej, po przeliczeniu według określonego kursu, przy czym podstawę do określenia wysokości rat stanowi kwota w walucie obcej określona w kredycie.

W dacie zawarcia umowy z dnia 14 września 2005 r. o Millekredyt Dom nr KH/███/08/2005, kredyt ten nie miał charakteru walutowego. Zarówno wysokość udzielonego kredytu określona została w walucie polskiej, jak też spłaty kredytu miały być dokonywane w złotych. Natomiast kredyt został zindeksowany do kursu franka szwajcarskiego, a zatem wysokość kredytu została przeliczona na franki szwajcarskie wg kursu kupna obowiązującego w pozwanym banku w dacie uruchomienia kredytu, z kolei dokonując spłaty rat kredytu następowało to przy przeliczeniu na złote polskie wartości rat określonych we frankach szwajcarskich, przy przyjęciu kursu sprzedaży w pozwanym banku. Kredyt nie był zatem kredytem walutowym. Zarazem, jak była już mowa, w dacie zawarcia umowy art. 69 ust. 3 Prawa bankowego nie obowiązywał, zaś umowa nie przewidywała mechanizmu pozwalającego na dokonywanie spłaty bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

Problematyka powiązania kwoty kredytu z kursem waluty obcej powoduje, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, że na gruncie zawartej umowy kredytu hipotecznego powstają istotne wątpliwości co do spełnienia wymagań umowy kredytu zawartych w art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, w sytuacji, gdy w umowie takiej należy wskazać kwotę kredytu, należącą do jej *essentialia negotii*. W analizowanej umowie zwraca uwagę to, że poza jednorazowym wskazaniem w niej franków szwajcarskich mających być walutą kredytu, całe postępowanie związane z zawarciem oraz zrealizowaniem umowy ze strony kredytodawcy oraz świadczenie zapłaty kredytobiorcy stanowiące zwrot kredytu w ciągu lat obowiązywania umowy miało nastąpić w złotych. Umowa w swym pierwotnym brzmieniu w ogóle nie przewidywała możliwości oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu wskazanej w umowie we frankach szwajcarskich, ani spłaty rat kredytu w tej walucie. To sprawia, że należy uznać, iż umowa kredytu hipotecznego zawarta między stronami była umową opiewającą na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną. Nie ma natomiast podstaw do podzielenia stanowiska, iż umowa miała charakter umowy kredytu walutowego, wyrażonego w walucie obcej.

Jednocześnie, zdaniem Sądu, nie można przyjąć, że przez zastosowanie mechanizmu indeksacji przedmiotowa umowa przestała być kredytem w rozumieniu art. 69 ustawy prawo bankowe. Nie był to kredyt walutowy, ale jednocześnie nie była to umowa nienazwana. Fakt zmiany prawa bankowego dokonanego w dniu 26 sierpnia 2011 r. na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011, Nr 165, poz. 984) i wprowadzenia art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 ustawy prawo bankowego nie może prowadzić do twierdzenia o nieważności kredytu indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego zawartego przed nowelizacją. W konsekwencji brak jest podstaw do uznania, że łącząca strony umowa miałaby być nieważna z powodu bycia umową nieznaną ustawie i nieobjętą katalogiem czynności bankowych z art. 5 ustawy prawo bankowe.

W zaistniałym stanie rzeczy powstała konieczność rozważenia, czy umowa łącząca strony niniejszego postępowania zawierała niedozwolone postanowienia umowne, a jeżeli tak, to czy ich nieskuteczność wobec powódki prowadzi do nieważności stosunku umownego kredytu.

Stosownie do art. 385¹ § 1-3 k.p.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Na gruncie zaś art. 385³ pkt 4, 9, 10, 11, 19, 20 w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności: przewidują postanowienia, z którymi konsument nie miał możliwości zapoznać się przed zawarciem umowy, przyznają kontrahentowi konsumenta uprawnienia do dokonywania wiążącej interpretacji umowy, uprawniają kontrahenta konsumenta do jednostronnej zmiany umowy bez ważnej przyczyny wskazanej w tej umowie, przyznają tylko kontrahentowi konsumenta uprawnienie do stwierdzania zgodności świadczenia z umową, przewidują wyłącznie dla kontrahenta konsumenta jednostronne uprawnienie do zmiany, bez ważnych przyczyn, istotnych cech świadczenia, przewidują uprawnienie kontrahenta konsumenta do określenia lub podwyższenia ceny lub wynagrodzenia po zawarciu umowy bez przyznania konsumentowi prawa odstąpienia od umowy.

W orzecznictwie przesądzono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), chyba że konsument następczo udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17).

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż zasadnie powódka twierdziła, że umowa kredytu z dnia 14 września 2005 r. o Millekredyt Dom nr KH/ [REDAKTORZ] /08/2005 dotknięta jest abuzywnością w zakresie postanowień zawartych w § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 tej umowy.

Odwołanie się w umowie kredytowej do kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) jako podstawy ustalenia wysokości należności obciążających powódkę i wielkości każdej kolejnej raty kredytu, skutkowało przyjęciem swoistej klauzuli waloryzacyjnej. W przypadku, w którym kredyt został udzielony w złotych polskich i był spłacany w złotych polskich, wysokość rat kredytu i wysokość zobowiązania powódki określana była według innego miernika wartości. Jakkolwiek stosownie do art. 357¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości, niemniej zastrzeżenie tego rodzaju podlegać musi ocenie przez pryzmat zgodności z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami, a także tego, czy mechanizm taki nie narusza interesów konsumenta w sposób rażący.

W ocenie Sądu zastrzeżenie indeksacji do waluty obcej w przypadku umowy kredytowej zawartej na 30 lat musi budzić wątpliwości. Z natury rzeczy kursy walut nie są stałe i ulegają zmianom w czasie, niejednokrotnie znacznym, jak miało to miejsce w przypadku franka szwajcarskiego. O ile indeksacja kredytu krótkoterminowego mogłaby nie budzić poważniejszych zastrzeżeń Sądu, o tyle w przypadku kredytu długoterminowego, a z takim mamy do czynienia w niniejszej sprawie, tego rodzaju postanowienie umowne stwarza realne ryzyko zagrożenia fundamentalnych interesów kredytobiorcy. Kredytobiorca ponosi bowiem w zasadzie nieograniczone ryzyko zmiany kursu waluty obcej w postaci osłabienia kursu złotego do tej waluty. Argumentacja, iż również bank (kredytodawca) ponosi w tym zakresie ryzyko, nie jest w ocenie Sądu wystarczająca dla uznania postanowień umownych w

tym przedmiocie za uczciwe i dopuszczalne w obrocie konsumenckim. Bank bowiem, jako profesjonalista na rynku usług kredytowych oraz obrotu dewizowego, dysponuje instrumentami pozwalającymi mu na minimalizację ryzyka związanego z ewentualnym umocnieniem się kursu złotego względem waluty obcej. Przykładem są tu transakcje SWAP. Natomiast przeciętny konsument, będący kredytobiorcą, nie ma w zasadzie żadnych realnych środków do przeciwdziałania lub zmniejszania ryzyka wzrostu kursu waluty obcej względem złotego. Kredytobiorca będący konsumentem, w przypadku indeksacji kredytu do waluty obcej może i powinien liczyć się z ryzykiem zmiany kursu waluty obcej. Niemniej ukształtowanie umowy kredytowej o charakterze długoterminowym w taki sposób, że nie przewiduje ona jakichkolwiek instrumentów umożliwiających kredytobiorcy uzyskanie jakiegokolwiek ochrony na wypadek poważnego osłabienia złotego względem waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt, jest niewątpliwie przejawem poważnego naruszenia interesów konsumenta. Zważywszy, że treść umowy została sporządzona przez kredytodawcę (bank), a umowa miała *de facto* charakter adhezyjny, brak postanowień umownych chroniących konsumenta przed ryzykiem istotnej zmiany kursu waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, Sąd ocenia jako sprzeczny z dobrymi obyczajami. Uczciwie skonstruowana umowa nie może bowiem nakładać na konsumenta ryzyka zmiany kursu waluty obcej w sposób właściwie nieograniczony. Mógłby tu zostać przewidziany na przykład mechanizm, który w przypadku drastycznego osłabienia kursu złotego względem waluty obcej względem tego, jaki istniał w dacie zawarcia umowy kredytowej, pozwalałby na odejście od indeksowanego charakteru kredytu i przekształcenie go w kredyt złotowy. Konsekwencją takiego przekształcenia kredytu mogłaby być zmiana podstawy oprocentowania kredytu (np. z LIBOR na WIBOR). Natomiast brak istnienia jakichkolwiek postanowień umownych chroniących kredytobiorcę przed nieorganicznym *de facto* ryzykiem walutowym obciąża tu bank, jako profesjonalistę i autora postanowień umowy. W ocenie Sądu samo w sobie to, że kredytobiorca może i powinien mieć wiedzę o możliwych zmianach kursu waluty obcej nie jest wystarczające dla uznania, że brak wprowadzenia w umowie kredytowej jakichkolwiek zabezpieczeń interesu kredytobiorcy na wypadek istotnej zmiany kursu tej waluty, nie stanowi rażącego naruszenia interesów kredytobiorcy (konsumenta). Dysproporcja sił banku i konsumenta zaciągającego kredyt jest bowiem oczywista *prima facie*. Bank będący profesjonalistą miał zatem obowiązek w taki sposób ukształtować umowę kredytu długoterminowego, by nie dopuścić do niekontrolowanego, znacznego i utrwalonego wzrostu wysokości zobowiązania zwrotnego kredytobiorcy, bez umożliwienia kredytobiorcy jakiegokolwiek realnego przeciwdziałania powyższemu. W konsekwencji powyższego należy

uznać, że o ile sama w sobie indeksacja kredytu do franka szwajcarskiego nie była niedopuszczalna, o tyle w powiązaniu jej z brakiem wprowadzenia jakiegokolwiek mechanizmu chroniącego konsumenta przed możliwym na przestrzeni 30 lat obowiązywania umowy znacznym osłabieniem złotego względem franka szwajcarskiego, musi być oceniona jako sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco naruszająca interesy konsumenta. Oceny tej nie zmienia okoliczność, iż umowa była częściowo korzystna dla powódki, skoro umożliwiała skorzystanie z preferencyjnego oprocentowania przedmiotowego kredytu wg stawki LIBOR (a nie WIBOR), które nie byłyby zastosowane gdyby kredyt nie miał charakteru indeksowanego. Możliwość skorzystania z preferencyjnego oprocentowania kredytu nie równoważy bowiem negatywnych skutków, jakie wiążą się z brakiem wprowadzenia do umowy jakichkolwiek postanowień pozwalających na ochronę interesów kredytobiorcy na wypadek znacznego osłabienia złotego względem franka szwajcarskiego.

Należy również podkreślić, że przewidziany w umowie stron mechanizm ustalania wysokości kredytu oraz wysokości rat kredytowych zakładał prawo do *de facto* jednostronnego ustalenia ich przez pozwany bank. Kwota kredytu określona bowiem została na podstawie kursu kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium S.A. w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (§ 2 ust. 2 umowy). Z kolei raty spłacane miały być w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych obowiązującą w Banku Millennium S.A. (§ 7 ust. 1 umowy). A zatem pozwany bank mógł w istocie samodzielnie i jednostronnie ustalić w zasadzie dowolny kurs waluty na dany dzień – a tym samym samodzielnie ustalić wysokość zobowiązania powódki. Ani w umowie, ani w regulaminie nie przedstawiono – w sposób wyraźny, jednoznaczny i poddający się weryfikacji – mechanizmu ustalania kursów walut przez pozwany bank. Wprawdzie strona pozwana przedstawiła swoją praktykę w tym zakresie, odwołując się do mechanizmów rynkowych oraz wskazując na nieznaczne rozbieżności między przyjmowanymi przez nią kursami wymiany walut a kursami NBP, niemniej argumentacja ta nie może odnieść skutku. Faktyczna praktyka banku jest bowiem nieistotna, albowiem Sąd oceniając umowę bada jej treść, nie zaś praktykę stosowania jej postanowień. Podzielić należy pogląd, wedle którego *„mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.”* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

Równocześnie podkreślić należy, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, że skoro w umowie brak było wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat, to w istocie postanowienia umowy nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia pozwanego banku, jak też świadczeń kredytobiorcy, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych).

Warto przy tym zauważyć, że abstrahując od problematyki dowolności banku w zakresie możliwości ustalania kursu franka szwajcarskiego, ustalenie wysokości kredytu odbywało się według kursu kupna CHF, natomiast wysokość rat obciążających powódkę – według kursu sprzedaży CHF. Jest to w ocenie Sądu praktyka niedopuszczalna, skoro pozwany bank nie dokonywał przecież na rzecz powódki sprzedaży waluty obcej – franka szwajcarskiego, a jedynie przyjmował jego wartość jako miernik waloryzacyjny. Nie jest to li tylko kwestia spreadu walutowego, lecz przede wszystkim braku identyczności miernika waloryzacyjnego przyjmowanego dla świadczeń każdej ze stron. Nie idzie zatem o to, czy bank uzyskiwał korzyść z tego powodu, że udzielając kredytu wypłacał kwotę kierując się niższym kursem kupna CHF, a ustalając wysokość rat do spłaty kierował się wyższym kursem sprzedaży CHF, lecz przede wszystkim o to, że indeksowanie kredytu odbywało się przy zastosowaniu dwóch odmiennych mierników wartości – niższego w odniesieniu do kwoty wypłacanej kredytobiorcy, a wyższego w odniesieniu do kwoty zwracanej przez kredytobiorcę. Oceny tej nie zmieniają argumenty natury ekonomicznej, odnoszące się do problematyki obrotu walutami obcymi, albowiem – jak już wskazano – w sprawie niniejszej nie dochodziło do sprzedaży powódce franków szwajcarskich lub kupna ich przez bank od powódki.

Odnosząc się pokrótce do problematyki obowiązków informacyjnych pozwanego banku, w ocenie Sądu samo w sobie niepoinformowanie konsumenta o ryzyku walutowym nie jest dostateczną podstawą do zakwestionowania spornej umowy. Wydaje się bowiem, że wiedza o zmianach kursów walut jest w społeczeństwie upowszechniona, a poza tym rozsądny konsument, decydujący się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego powinien liczyć się z tym, że kurs waluty obcej może ulegać pewnym zmianom. Odmienną kwestią pozostaje natomiast to, na ile konsument powinien ponosić praktycznie nieograniczone

ryzyko zmiany kursów waluty obcej, tu: franka szwajcarskiego, na przestrzeni całego okresu obowiązywania umowy.

Jak już była mowa, indeksacja kredytu, jakkolwiek dopuszczalna, jeśli nie podlega żadnym ograniczeniom, może stanowić przyczynę zachwiania równowagi kontraktowej stron. Jedną z najistotniejszych kwestii w sprawach dotyczących kredytów frankowych jest przecież istotna zmiana (wzrost) kursu franka szwajcarskiego do złotego polskiego, jaka nastąpiła na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Na skutek zmiany kursu waluty obcej wysokość zadłużenia powódki uległa znacznemu wzrostowi, co nie było przewidywane na etapie zawarcia umowy. Oczywiście zmiana kursu waluty nie jest okolicznością zawinioną przez bank. Można jednak postawić tezę, że przewidując, iż na przestrzeni 30 lat spłacania kredytu indeksowanego dojdzie do tak istotnej zmiany kursu franka szwajcarskiego, żaden racjonalnie rozumujący konsument nie zgodziłby się na zawarcie takiej umowy. Czym innym jest bowiem świadomość występowania zmian kursu waluty obcej i branie na siebie przez kredytobiorcę ryzyka takiej zmiany, czym innym natomiast taka utrwalona tendencja wzrostu kursu waluty, która prowadzi do zwielokrotnienia wysokości zadłużenia konsumenta z tytułu kredytu, którego spłata ma następować przez okres kilkudziesięciu lat życia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego stwierdzono wręcz, że *„gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem, o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa”* (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Bez znaczenia przy tym był fakt, czy przy zawieraniu umowy powódka zapoznała się z całkowitym ryzykiem walutowym i mogła przewidzieć wszystkie możliwości zmiany kursu franka szwajcarskiego wobec złotego polskiego. W przypadku obrotu z udziałem konsumentów ograniczone jest działanie zasady *volenti non fit iniuria*, a ograniczenie tej zasady w obrocie konsumenckim jest powodowane chęcią zapewnienia rzeczywistej, a nie tylko formalnej, równości stron. Jest to szczególnie istotne w przypadku branży finansowej, gdzie nierównowaga faktyczna stron jest oczywista, skoro po jednej stronie stoi podmiot dysponujący znacznymi zasobami ludzkimi, kapitałowymi oraz organizacyjnymi, których nie jest w stanie zrównoważyć nawet czujność zwykłego konsumenta.

Okoliczności te, ocenione łącznie, muszą prowadzić do wyeliminowania z § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy kredytu postanowień odwołujących się do kursu kupna i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, z uwagi na ich abuzywność.

W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17).

W orzecznictwie wyjaśniono już, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 i uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), chyba że konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Wspomniana okoliczność dotycząca „następczej zgody konsumenta” nie miała miejsca w okolicznościach niniejszej sprawy.

Skoro zaś przedmiotowe postanowienia umowy są abuzywne, a sam mechanizm indeksacji kredytu do franka szwajcarskiego w przypadku kredytów długoterminowych rodzi istotne komplikacje i prowadzi do zachwiania równowagi kontraktowej stron, to odejście od ogólnie przyjętej reguły całkowitej eliminacji z obrotu prawnego niedozwolonych postanowień umownych (i braku zastępowania ich innymi postanowieniami) nie miałoby tu uzasadnienia. Innymi słowy, skoro eliminacja z umowy abuzywnych § 2 ust 2 i § 7 ust. 1 w sposób niebudzący wątpliwości skutkuje utratą przez kredyt charakteru indeksowanego do franka szwajcarskiego, to nie ma podstaw do podejmowania karkołomnych prób przywracania temu kredytowi takiego charakteru.

Kwestia abuzywności wskazanych postanowień umownych nie została zmieniona przez wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta

polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten obliguje strony umów o kredyt denominowany lub indeksowany do zastosowania zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, co zdaje się wynikać z natury każdej umowy i dało się wywieść z dotychczasowych przepisach k.c. Należy jednak zauważyć, że wyrażenie wprost we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który wynikał z obowiązujących przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

Umowa podlega wykładni, jak każde oświadczenie woli. Niemniej proces wykładni umowy również nie umożliwia uzupełnienia jej treści w sposób pozwalający na utrzymanie indeksowanej postaci kredytu. W szczególności nie można uznać za wystarczające proponowanego przez stronę pozwaną rozwiązania, iż wartość waluty obcej określać można według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski (por. art. 358 § 2 k.c.). Przepis ten nie obowiązywał w chwili zawierania umowy. Natomiast ocena abuzywności kwestionowanych postanowień umownych dokonywana jest według daty na dzień zawarcia umowy. Dlatego też niezasadne są twierdzenia, że przepis prawa, który wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r. mógł zmienić sytuację wcześniejszą przy uwzględnieniu treści art. 3 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Taka wykładnia nie wprowadziłaby zresztą żadnego realnego mechanizmu realnie chroniącego kredytobiorcę przed skutkami znacznego i nieprzewidywalnego w dacie zawarcia umowy umocnienia się franka szwajcarskiego względem złotego.

Okoliczności te, ocenione łącznie, muszą prowadzić do wyeliminowania z § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy kredytu postanowień odwołujących się do kursu kupna i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, z uwagi na ich abuzywność. Dokonując wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień, Sąd nie ma podstaw do uzupełniania tej umowy o jakiegokolwiek inne postanowienia.

Należało zatem rozważyć, czy abuzywność § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy pociąga za sobą konieczność uznania umowy za nieważną w całości.

Stosownie do art. 58 § 1-3 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek,

w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Pozostaje niespornym, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie zaistniały żadne okoliczności, które skutkowałyby możliwością uznania umowy za nieważną z uwagi na niepoczytalność, niezachowanie formy zastrzeżonej *ad solemnitatem* lub wady oświadczenia woli skorelowane z uchyleniem się od ich skutków prawnych.

Zdaniem Sądu, nie można również przyjąć, jakoby umowa ta była sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego. Konieczność ustalenia wysokości zobowiązania powódki w oparciu o kursy walut ustalane przez Bank w tabeli kursów samo w sobie nie oznacza nieważności stosunku zobowiązaniowego. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, że zasada swobody umów swoje zastosowanie ma w obrocie powszechnym, a więc w obrocie między jednostkami autonomicznymi i równorzędnymi, dlatego też w ramach swobody umów w obrocie powszechnym dopuszczalne byłoby takie postanowienie umowne, w którym to wartość świadczenia opierana byłaby o tabele stosowane przez bank, pod warunkiem ich stosowania we wszystkich relacjach z bankiem bez dyskryminującego odniesienia w stosunku do charakteru relacji z bankiem. Powyższe stwierdzenie oczywiście nie oznacza, że takie same są granice dopuszczalności ukształtowania stosunku prawnego w relacji do stosunków prawnych z udziałem konsumentów, jednakże realizowane jest to przy wykorzystaniu figury prawnej niedozwolonych postanowień umownych, wprowadzających odmienny reżim prawny niż klasyczna nieważność czynności prawnej w rozumieniu art. 58 § 1 k.c.

Sąd w składzie orzekającym w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, iż abuzyność kluczowych postanowień umownych może prowadzić do nieważności umowy, jeżeli po wyeliminowaniu z umowy klauzul abuzywnych umowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym. Sąd uznaje zatem, za wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Zarazem skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia

umowy w całości, należy oceniać z jednej strony w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Jednocześnie art. 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje zatem prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

Kierując się powyższą dyrektywą i dzieląc argumenty wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159, Sąd podjął analizę, czy umowa kredytu wiążąca strony, po wyeliminowaniu z niej § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 może funkcjonować w obrocie prawnym w pozostałym zakresie.

W tym świetle kluczowego znaczenia dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej nabiera to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy.

W okolicznościach niniejszej sprawy pozostaje niespornym, że strony zawierając umowę kredytu zakładały, iż ma ona mieć charakter kredytu indeksowanego. Wynika to wyraźnie z treści samej umowy i całokształtu jej postanowień, w tym odwołujących się do oprocentowania według stawki LIBOR, która – jak konsekwentnie podkreślała sama strona pozwana – nie ma zastosowania do kredytów złotych. Wolą stron nie było zatem objęcie zawarcie umowy „zwykłego” kredytu złotowego.

Trybunał Sprawiedliwości UE uznaje, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „*nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia*”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17). Zdaniem Trybunału jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia

mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Powyższe oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Dalsze konsekwencje z tym związane są uzależnione od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy-konsumenta, co mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy.

Dokonując oceny w tym przedmiocie Sąd kierował się również ogólnymi regułami wynikającymi w szczególności z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Na gruncie przedmiotowych przepisów za jedno z praw podstawowych każdego człowieka uznaje się tzw. prawo do sądu. Prawo to jednak nie ma charakteru wyłącznie formalnego (jako uprawnienia do rozpoznania sprawy na drodze sądowej) lecz mieści w sobie pierwiastek materialny, który w istocie stanowi kwintesencję i *ratio* tego prawa. Środek prawny udzielany na drodze sądowej ma być bowiem skuteczny. Sformułowane w obszernym dorobku orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dyrektywy efektywności, proporcjonalności i odstrasżającego charakteru środka prawnego (*effectiveness*,

proportionality, dissuasiveness) nakazują również zadać pytanie o to, czy w okolicznościach danego przypadku stwierdzenie nieważności umowy istotnie lepiej chroni konsumenta aniżeli wyeliminowanie z umowy niedozwolonych postanowień umownych i pozostawienie umowy w obrocie w pozostałym zakresie.

Przyjęcie nieważności umowy pociąga za sobą powstanie po stronie kredytobiorcy obowiązku zwrotu wszystkiego co w wyniku umowy uzyskał, a zatem zwrotu całego kapitału kredytu. Naraża także kredytobiorcę na proces z powództwa banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie w wieloletnim okresie z udzielonego kapitału. Nie dokonując merytorycznej oceny tego rodzaju roszczenia banku, gdyż nie jest to przedmiot niniejszego postępowania, należy stwierdzić, że tego rodzaju proces sądowy, z uwagi na jego złożoność i prawdopodobną długotrwałość, stanowić będzie dla przeciętnego kredytobiorcy-konsumenta pewną dolegliwość, wymagając zaangażowania czasowego, a także w wielu przypadkach finansowego, w szczególności związanego z potrzebą zapewnienia sobie odpowiedniej obsługi prawnej. Z kolei na kredytodawcę nieważność umowy nakłada obowiązek zwrotu kredytobiorcy wszystkiego co od niego otrzymał, a jedynym pewnym roszczeniem kredytodawcy przeciwko kredytobiorcy jest roszczenie o zwrot kapitału udzielonego kredytu. Potencjalne roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez kredytobiorcę z przedmiotowego kapitału mają charakter jedynie hipotetyczny, a perspektywa możliwości ich uwzględnienia na drodze sądowej jawi się jako niepewna tak co do zasady jak i co do wysokości, tym bardziej, że na gruncie prawa polskiego występowanie z jakimkolwiek roszczeniem podlega ocenie dualistycznej – nie tylko w świetle litery prawa, lecz również przez pryzmat zasad współżycia społecznego.

W okolicznościach niniejszej sprawy powódka została zapoznana z przedmiotowymi konsekwencjami umowy i oświadczyła, że godzi się na nie. Nadto podała, że w jej przekonaniu stwierdzenie nieważności umowy i konsekwencje prawne, jakie z tego wynikają (w tym narażenie się na ewentualny proces z powództwa banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z udzielonego powódce kapitału) są dla niej akceptowalne. W ocenie Sądu powódka w sposób świadomy i z odpowiednim rozeznaniem uznała więc, że uznanie umowy za nieważną w całości nie będzie dla niej rażąco niekorzystne.

W konsekwencji w ocenie Sądu nie było przeszkód formalnych do tego, by uznać umowę za nieważną, skoro wyeliminowano z niej postanowienia odnoszące się do kwestii indeksacji kursem franka szwajcarskiego, a więc kluczowych i mających charakter *essentialia negotii*.

Odnosząc się do kwestii, które mogłyby ewentualnie zostać przeciwstawione takiej ocenie Sądu, w pierwszej kolejności należy podnieść, że nie jest dopuszczalne usuwanie skutków abuzywności § 2 ust. 2 i w § 7 ust. 1 umowy kredytu przez odwoływanie się do instytucji wykładni umów zgodnie z art. 65 § 2 k.c. i przyjęcie, że zgodnym zamiarem stron było wzięcie przez powódkę kredytu we frankach szwajcarskich z uwagi na możliwość skorzystania ze stopy procentowej LIBOR 3M. Taka wykładnia nie ma oparcia w treści umowy, a niezależnie od powyższego prowadziłaby do ubezskuteczenia przepisów prawa europejskiego dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, skoro wyeliminowanie postanowień abuzywnych powodowałoby nawrót tych samych postanowień w oparciu o „twórczą” rekonstrukcję woli stron. Takie postępowanie byłoby również sprzeczne z zasadą efektywności prawa wspólnotowego (*effet utile*) i jako takie należy je odrzucić.

Podobnie, niemożliwe było odwołanie się do art. 56 k.c., w szczególności do ustalonych zwyczajów, które to zwyczaje miałyby wskazywać na sposób przeliczania waluty. Ustalony zwyczaj to powszechnie stosowana w danym czasie, grupie społecznej i rodzaju stosunków społecznych praktyka postępowania. Tymczasem istnienie takiego zwyczaju dotyczącego przeliczania waluty polskiej na obcą nie jest oczywiste. Podkreślenia wymaga, że za kurs średni NBP nie można ani kupić waluty, ani jej sprzedać, gdyż kurs średni jest wypadkową kursu kupna i sprzedaży. Tym bardziej zwyczajem nie mogło być opieranie się na kursie jednego z wielu banków funkcjonujących na terenie Polski. Nadto zwyczaj ma być nie tylko powszechny ale i niekwestionowany, a w realiach niniejszej sprawy (jak i szeregu spraw podobnych) o tego zwyczaju spełniającym te kryteria mowy być nie może.

Skoro zatem umowa kredytu z dnia 14 września 2005 r. o Millekredyt Dom nr KH/███/08/2005 jest nieważna, to powódka nie była zobowiązana do zapłaty na rzecz pozwanego banku żadnych kwot.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Powyższy przepis w związku z art. 410 § 1 k.c. stosuje się w szczególności do nienależnego świadczenia. Na podstawie zaś art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powyższe powoduje, że strona pozwana jest obowiązana do zwrotu na rzecz powódki kwoty co najmniej 101.670,78 zł (tj. sumy uiszczonych przez powódkę rat w okresie od 22

kwietnia 2010 r. do 22 stycznia 2020 r., zgodnie z twierdzeniami pozwu). Dochodzona przez powódkę w ostatecznie sprecyzowanym pozwie kwota jest niższa (powództwem objęta jest jedynie część roszczenia powódki opartego na założeniu, że umowa kredytu jest nieważna), co uzasadniało zasądzenie tej kwoty w całości. W okolicznościach niniejszej sprawy powódka wyznaczyła granice kognicji Sądu redagując w pozwie określone żądanie oparte na konkretnej podstawie faktycznej. Powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 34.022,65 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 9 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty i kwoty 812,64 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od doręczenia stronie pozwanej pisma z dnia 4 sierpnia 2021 r. (co nastąpiło w dniu 4 października 2021 r.) do dnia zapłaty. Sąd nie jest uprawniony do orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.).

Nie sposób zarazem przyjmować, by doszło do przedawnienia roszczenia powódki. Zastrzeżona dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji, co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18) powoduje, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Ponadto, w § 36 preambuły Dyrektywy 2014/104 z dnia 26 listopada 2014 r. wskazano, że bieg terminu przedawnienia nie powinien się rozpoczynać, zanim naruszenie nie ustanie ani zanim powód nie dowie się lub zanim nie można będzie zasadnie oczekiwać od niego wiedzy o działaniu stanowiącym naruszenie, o tym, że naruszenie wyrządziło szkodę oraz o tożsamości sprawcy naruszenia, a transpozycją tych założeń do Dyrektywy jest jej art. 10 ust. 2. Powyższe zasady należy przenieść do kwestii liczenia biegu przedawnienia roszczeń o zwrot kwot wpłaconych tytułem kredytu walutowego, uznając, że bieg przedawnienia nie mógł się rozpocząć, nim konsument dowiedział się lub mógł dowiedzieć o niedozwolonym charakterze postanowienia. Stanowisko to znalazło zresztą swoją aprobatę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który potwierdził zasadność odwołania się do prawa europejskiego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2021 r., sygn. III CZP 6/21).

Brak było podstaw do przyjęcia poglądu, że w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną Sąd winien dokonać wzajemnego rozliczenia stron w oparciu o teorię salda. W polskim systemie prawnym nie obowiązuje teoria salda, tylko teoria dwóch kondykcji,

która nakazuje każde roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia oceniać oddzielnie, a nie tylko oceniać globalnie kto komu jest winien zwrócić nadwyżkę obu świadczeń. Teoria salda, choć bardziej intuicyjna i prostsza w stosowaniu nie ma jednak podstawy prawnej w obowiązujących przepisach (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2021 r., III CZP 6/21). Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

Sąd nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zarzutu strony pozwanej odwołującego się do treści art. 411 pkt 2 k.c. Nie sposób uznać, by w okolicznościach sprawy zasądzenie zwrotu nienależnego świadczenia na rzecz powódki godziło w jakiegokolwiek zasady współżycia społecznego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 34.835,29 zł.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Roszczenie o zwrot świadczenia jest roszczenie bezterminowym w rozumieniu art. 455 k.c. i jego wymagalność zależy od wezwania do zapłaty. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że strona pozwana została wezwana do zapłaty kwoty 102.346,23 zł w terminie dwutygodniowym, pismem z dnia 17 marca 2020 r. i od upływu terminu dwutygodniowego strona pozwana pozostaje w opóźnieniu.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powódka wygrała proces w całości, w związku z czym należy się jej od strony pozwanej zwrot kosztów procesu. Na koszty te złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 1.000,00 zł, taryfowe wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 3.600,00 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17,00 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego – 1.500,00 zł, tj. łącznie 6.117,00 zł. Od tej kwoty należą się powódce odsetki ustawowe za opóźnienie stosownie do art. 98 § 1¹ k.p.c.

Na podstawie art. 83 ust. 2 u.k.s.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od przegrywającej proces strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 847,02 zł tytułem niepokrytych wydatków sądowych – części wynagrodzenia biegłego przyznanego postanowieniem z dnia 9 lipca 2021 r., wypłaconej z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Sekr. proszę:

1./ odnotować uzasadnienie;

2./ odpisy wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron przez portal informacyjny;

3./ kal. 1 miesiąc z d.d.